

DANUTA BORECKA

Tytuł fragmentu relacji	Antysemityzm i Fleck
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Ludwik Fleck

Antysemityzm i Fleck

Przypuszczam, że on być może odczuwał takie klimaty antysemickie.

To było w Warszawie. Pamiętam, kiedyś cały Zakład wracał tramwajem z Instytutu Matki i Dziecka, który znajdował się na Woli, do swojego miejsca zamieszkania w Śródmieściu. Było nas kilka osób i zanim wsiedliśmy do tramwaju długo czekaliśmy. Profesor Fleck wsiadał razem z nami i mówi: „No, proszę państwa... tak długo czekaliśmy.” Tramwajarz odpowiedział: „A, nie ma pracowników.” Fleck: „Jak nie macie pracownika, to zatrudnijcie mnie.” Wtedy ten tramwajarz z uśmiechem powiedział: „Z taką twarzą? Z takim nosem?” Profesorowi zrobiło się nieprzyjemnie; jako jedyna z tego towarzystwa powiedziałam: „Jak pan może się tak wyrażać! Zachowuje się pan skandalicznie!” A Fleck na to powiedział: „Pani Danuto! Niech się pani nie denerwuje.” Coś takiego! Tylko ten jeden jedyny fakt pamiętam. Na terenie Instytutu Matki i Dziecka nikt nawet nie śmiałyby wspomnieć o tym, że on jest Żydem. Nie śmiałyby! Po pierwsze dyrektorem był profesor Gröer, Franciszek Gröer. Franciszek na pamiątkę Franza Jozefa, który trzymał go do chrztu. Nikt nie odważyłby się nawet słówka powiedzieć. To było wykluczone. Ale ten incydent w tramwaju dobrze zapamiętałam i taką przykrość pewną, którą odczuł profesor Fleck. To można było zauważyć gdy się go znało.

Data i miejsce nagrania	2007-06-14, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"